



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

### CENA PRENUMERATY:

Województwa i zamiejscowych	Rb. 6.—
Rocznie	3.—
Półrocznie	1.50
Kwartalnie	50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem. Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem. Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem. Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem.

### CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-rzej stronie 30 k., na IV-iej 10 k. Rokikamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Szeszawie i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Wacław Badurki (Szeszawie, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawierciu objęta księgarnia pani Z. Hubińskiej Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan J. Kolasinski.

## W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. Fabrykacja wina jabłkowego; Polowanie na kaczki Dwie wielkie nudy. Oddział II. Omyłka sądowa; Nóż arabski (dram). Oddział III. Żandarm pneumatyczny (kom.); Dla zdrowia Barbarki (kom.) Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łóżu po 50 kop. (Gale-ryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę. Dyrektor B. Zarzecki.

## Dr. Wasserthal

powrócił, Aleja I, Nr 14.

Lekarz d-ta Grejniec wyjechał powrócił w pocz. września.

### KALENDARZYK.

D. 24 Sierpnia.

Wskazanie czasu: godz. 4 m. 59, zachód godz. 7 m. 4. Ubyte dnia: 2 godziny 40 minut. Wiadomości historyczne: 1877. Tejm elekcyjny na Wo-ll.—1898. Przyłączenie prawego brzegu Amu-Dary do Rosji.

## W kwestji szkolnej.

Tematem prasy rosyjskiej obecnie jest kwestja szkolna. Z pośród wielu artykułów, poświęconych tej sprawie, najciekawszym jest artykuł prof. Grewsa, zamieszczony w „Prawie”. Autor szczegółowo przedstawia stan szkoły w ciągu ostatnich 3 lat w związku z nastrojem społeczeństwa i polityką rządu. Mówiąc o stosunku profesorów do młodzieży, prof. Grews pisze: „Początkowa atmosfera była nawet cięż-

ka i prawie niemożliwa; ton przedstawicieli studenckich był zapalczywy i obrzydliwy; żądania nadmierne. Świadomość sytuacji politycznej była u nich zamłona przez przesadne wielce wyobrażenie o swej roli kierowników ruchu, ważnych współpracowników partji skrajnych. Szacunku dla uniwersytetu, jako takiego, w czynnych grupach studenterji nie było zupełnie. Grupy studenckie poświęciły wszystkie swoje siły na podtrzymanie wewnątrz uniwersytetu w walce politycznej. Profesorowie zawsze protestowali przeciw przyswajaniu sobie przez studentów cudzego prawa rozporządzania się w szkole. Zawsze broniliśmy następującej zasady: uniwersytet powinien służyć oświacie, a kierownictwo jego jest prerogatywą rządu. Zawsze szliśmy na spotkanie sprawiedliwym żądaniom studentów, pomagając oświacie i ich autonomij, umacniając ich sferę niezależnego działania w dziedzinie urzędowania i nauk naukowych, materialnych i społecznych interesów w szkole. Lecz zawsze protestowaliśmy przeciw zamianianiu uniwersytetu na arenę orgji politycznych. Gotowi byliśmy bronić studentów przed represjami, jeżeli poddadzą się zaprowadzonemu przez nas porządkowi, poli-cja zaś usiłowała wyterać na nich presję sprzeczną z ogłoszonymi wolnościami.

„Zawsze stanowczo odżegnywaliśmy się nie tylko od solidarności, ale nawet od stosunków ze studentami w chwilach pogwałcenia przez nich podstaw nowego życia, gdy ci wy-kraczając poza granicę zakreślonej im sfery działania, wnosili do zacisznych auli halas bój-

ki ulicznej. Walczyliśmy przeciw anarchji w uniwersytecie — wszelkiej anarchji i samowoli, zarówno rewolucjonistów, jak i reakcjonistów, walczyliśmy wszelkimi środkami, jakie nam dyktowały rozum i sumienie obywatelskie oraz nauczycieli młodzieży, przy bezwzględnej wystrzeganiu się fizycznego przymusu.”

Przechodząc następnie do ostatnich rozporządzeń ministerjum, autor nawołuje rząd do powrócenia na drogę, jaką wskazuje przeszłość szkoły.

„Poparcie rozwijającej się autonomij w latach przejściowych, nadanie radom prawa naj-rozleglejszego komentowania aktu z d. 9 września, jaknajrychlejsze wniesienie do Dumy nowej ustawy, rozważenie projektu, opracowa-nego przez znawców życia uniwersyteckiego, a nie przez urzędników, — oto najlepsza droga i owocna praca dla ministerjum. W dawnej szkole niema [czego bronić. Stworzyć w ży-ciu szkoły szeroką twórczość—oto wielki cel!”

„Swobodna szkoła zawsze będzie opoką pokojowego rozwoju; szkoła uciskana musi być fermentem rewolucyjnym. Popierać i sama znosić przymusowej bezczynności ona nie mo-że, choćby ze względu na swą naturę, gdyż zginie wtedy, zabierając z sobą to, bez czego nie może istnieć wielkie państwo, wielki naród.

Jeżeli jakakolwiek polityka krępuje swo-bodę nauczania, to jest ona wrogiem dobra ludu i sama topięcia siebie.”

## Ubezpieczenie robotników od wypadków nieszczęśliwych i chorób.

Oddział Przemysłu Ministerstwa Handlu i Przemysłu opracował projekt praw o ubezpie-czeniu robotników od wypadków nieszczęśli-wych i chorób oraz o komisjach ubezpiecze-niowych. Rada ministrów postanowiła poddać projekty te rozpatrzenia w komisji państwowej pod przewodnictwem zastępcy ministra Handlu i Przemysłu p. M. Ostrogradzkiego. Komisja ukończyła swoje prace, i projekty odnośnie w zmienionej redakcji zgodnie ze wskazówkami komisji przesłane zostały do Rady Ministrów, która wniosła je do Dumy Państwowej, gdzie będą rozpatrywane w jesieni r. 1908.

W przedmiocie pomienionych projektów należy przedewszystkiem zaznaczyć, że nie do-tyczy ona przedsiębiorstw, należących do skar-bu, ponieważ ubezpieczenie takie przyniosłoby zawsze Skarbowi straty. Oprócz tego w przed-siębiorstwach skarbowych według zdania Mi-nisterstwa Handlu i Przemysłu nie może być mowy o braku zabezpieczenia przy odpowie-dzialności pracodawcy prawa robotników do renty, co mianowicie było jednym z najwa-żniejszych powodów zastąpienia odpowiedzial-ności poszczególnych przedsiębiorstw przez od-

powiedzialność instytucji ubezpieczeniowych (podług projektu bezwarunkowo stowarzyszeń ubezpieczeniowych).

Projekt prawa o ubezpieczeniu robotników od wypadków nieszczęśliwych uległ w komisji poważnym zmianom pod względem redakcyj-nym, lecz podstawy zasadnicze budowy projektu pozostały bez zmiany. Z wypowiedzianych w komisji poglądów przytaczają się te, które mają znaczenie zasadnicze dla przyszłych stowarzyszeń ubezpieczeniowych.

Jedną z takich spraw było określenie wy-sokości płacy zarobkowej robotników, jako podstawy, na której mają być opierane wszy-stkie obliczenia ubezpieczeniowe. W nowym projekcie ustanowiono następujący sposób o-kreślenia rocznego utrzymania poszkodowanego. Suma, zapracowana w rzeczywistości przez po-zkodowanego w danym przedsiębiorstwie w przeciągu roku, poprzedzającego dzień, w którym zaszedł wypadek nieszczęśliwy, po potrą-czeniu wartości materiałów i narzędzi, dzieli się przez liczbę dni, spędzoną przez poszkodowa-nego w pracy w tym samym roku. Otrzy-mamy w ten sposób przeciętny zarobek dzienny mnoży się przez 260, a w robotach sezonow-nych przez liczbę dni, jaką przedsiębiorstwo zwykłe jest czynne. W tym ostatnim wypadku do otrzymanego iloczynu dodaje się oprócz tego płać za dni, brakujące do 260, podług przeciętniej płacy dziennej wyrobników. Jeżeli jednak będzie dowiedzione, że zarobek prze-nosi obliczone w ten sposób jego utrzymanie

roczne, w takim razie powinno ono być po-większone do wysokości zarobku zwykłego.

W sprawie odszkodowania za drobne ska-leczenia, doznane przez robotnika przy wyko-nywaniu robót, komisja uznała, że postradanie mniej niż 5 proc. zdolności do pracy nie daje robotnikowi prawa do otrzymywania renty.

Dwie sprawy nie uzyskały w komisji decy-zji ostatecznej. W sprawie częściowej kapi-talizacji rent połowa członków komisji była zdania, że taka kapitalizacja utrudni tylko prac-cę stowarzyszeń ubezpieczeniowych i żądać korzystać robotnikom nie przyniesie; druga po-łowa utrzymywała, że w początkach po dozna-nem kalecy dla robotników byłoby szczegól-nie pożądanem otrzymanie większej sumy ple-niędzy. Nie została zdecydowana również druga sprawa, mianowicie prawo stowarzyszeń ubezpieczeniowych w Królestwie Polskiem i w prowincji Nadbałtyckiej umieszczać fundusze emerytalne w papierach hipotecyjnych. Decyzja ostateczna w tych sprawach będzie zależała od Rady Ministrów.

Duże znaczenie mają te zmiany, które uchwalone zostały przez komisję w projekcie prawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby i projekcie prawa o komisjach miej-scowych do spraw ubezpieczenia robotników.

Projekt prawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby składa się właściwie z dwóch części: 1) ubezpieczenie na wypadek choroby i 2) pomoc lekarska dla robotni-ków. (D. c. n.)

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

**PASY** rzemieńne oryginalne angielskie.  
**PASY** rzemieńne krajowe fabr. J. Soleckiego w Warszawie.  
**PASY** z szeroki wleblądziej oryginalne angielskie.  
**PASY** gumowe, bawelniane, paroiane.  
**LIN Y** transmisyjne, białe, troki. Stale na składzie.

Wycieczka: pomniki, igrzyska, polski, obca, 6, roboty przy budowaniu kostelów, jako też i każde roboty w zakresie rezbliarstwa wcho-dzące, od najwęższych do najwęższych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-nych piłna manufaktur kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statorskie. Zakład podojmuj-się wykonywać roboty w mieszczoności najbliższych, informacje, ezamki kosztowny na każde żądanie darmo. Ceny

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Maleniarski  
Proszowski w Częstochowie,  
Kruszyński  
Aleja III dom wte

## Kronika miejska.

**Dlaczego został zamordowany?** Zabity onegdaj majster fabryki „Częstochowianka” Józef Wizner osierocił troje dzieci i żonę. Żona jest od lat paru sparaliżowaną, jedno z dzieci — kaleka.

S. p. Wizner do spraw politycznych nie mieszał się (w zabójstwie więc nie widać podłoża partyjnego), w fabryce cieszył się opinią dobrego majstra i uczciwego człowieka.

Zachodzi więc pytanie, to pytanie, które zadajemy sobie dziś, niestety, tak często — dlaczego został zamordowany?

Dobry mąż, Kochający ojciec, zdolny robotnik pada zamordowany ręką zbrodniarza. Stara historia. Cóż dodać do opisu wydadku? Aha! sprawcy nie wykryto.

A więc znów odezwało się to echo zło-wieszcze przycichłej walki bratobójczej? Nowe hasło krwi? nowa zbrodnia? Cisza uspokojenia była więc pozorną, przed burzą, aby grom nowy wybuchnął. Kainowie pozadrželi spokoju, ręce ich zapragnęły znowu krwawej kąpieli, unurzania się w ciepłej krwi mordowanego człowieka. Dawnóż nie żyłli ciemnym duchem — ofiary?

Pytaliśmy ludzi, znających Wiznera, czemu więc, — czemu przypisać morderstwo? Powiedziano nam, że zmarły otrzymał parę mie-sięcy temu list z pogrózkami śmierci. Nic sobie z niego nie robił. Była to jednak groźna zapowiedź, którą wykonano. Wizner był maj-strem energicznym, nie znosił próżniaków i pijaków, usunął ich i paru z fabryki wydalili. Stąd pogróżki, stąd śmierć.

Oprawcy! być może czytać będziecie te słowa, nie zadrzy w was serce, że zabraliście rodzinie ojca i opiekuna? Spraliżowana wdowa nie odzyska mocy na wieść o zabójstwie męża, dziecko-kaleka nie pójdzie do pracy. Kto im da jeść, kto ich przytul? Nie słyszycie też niezszczęśliwych? n i e m a w w a s e r c a n i!

Za to, że zwierzchnik was karcił za próżniactwo, że was usunął, abyście innych nie zarażali przykładem, wydaliliście wyrok śmierci na człowieka niewinnego, odebraliście opiekuna rodzinie. Co was tłumaczyć może? nie jesteścież zлыми wyrodnymi synami ojczyzny, że was do siebie tuliła jak dobra matka, chciała wam dać chleb, dać pracę!

Ale czyn wasz napełnił ohydą, napełnił bólem cały ogół. Wyrażając potępienie zabój-stwa, uczciwy nasz robotnik, robotnik — polak, robotnik chrześcijanin wstydził się za was tego czynu i przysięga nigdy nie rozstrzygiwać sporu o wydalenie zabójstwem.

Ten głos naszej drogiej braci robotniczej, głos męski, głos poważny jest jedynym pocie-szeniem ogółu, że wypadek zabójstwa ś. p. Wi-znera stał się wypadkiem oderwanym i nie po-wtórzy się nigdy.

W waszej to mocy, robotnicy, wypieniajcie z pośród siebie chwast i zgniliznę i z bia-łym sztandarem Spokoju i Pracy — idźcie dalej!

**Uroczystość jutrzejsza Matki Beskiej Częstochowalej.** W kościele św. Zygmunta odpra-wiac się będą, jak w każde uroczyste święta, nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Po świątynie rannej około godziny 10 wyruszy procesja na Jasną Górę, zło-żona szczególniej z robotników. Procesji bę-dzie przegrywać orkiestra robotnicza. Wszy-scy uczestnicy będą na Jasnej Górze na su-mie, a następnie powrócą procesjonalnie do kościoła św. Zygmunta.

**Ruch pątniczy.** Wczoraj ogodzinie 10 i pół wieczorem przybyła do miasta naszego kom-pania z gub. kaliskiej, pow. kolskiego, parafii Ślask Myśliwola i Grabiniec. Kompanja z dwor-ca kolejowego krocyła na Jasną Górę z ks. Sukiennickim, proboszczem z Ślasku na czele w otoczeniu dwóch księży.

Z powodu spóźnionej pory kompanja zo-stanie powitana u stóp Jasnej Góry dopiero dziś.

**Z dozoru kościelnego.** Z powodu wyjazdu na kurację p. Siennickiego czynności jego, do-tyczące dozoru kościelnego parafii św. Zyg-

munta pełnić będą zastępczo pp. Ignacy Tom-czak i Józef Ficenes. Kancelarja otwarta od godz. 12 i pół do 1 i pół, po poł. od 7—8 wie-czorem.

**W sprawie szpitala miejskiego** (szereg artykułów naszych p. t. „Z tajemnic szpitala) otrzymujemy rzeczowe wyjaśnienie intendenta szpitala p. Tarnopolskiego. Wyjaśnienie to u-każe się w jednym z bliższych numerów „Gońca”.

**Czyn obywatelski.** Jak powiedziano wyżej, rodzina po ś. p. Józefie Wiznerze pozostała bez środków do życia. Zarząd fabryki „Częstochow-ianka” w osobie dyrektora jej p. Marszala zaopiekował się wdową i dziećmi, najstarszego syna dyrektor M. polecił przyjąć do fabryki. Przypuszczając należy, że opieka ta będzie trwa-ła i zaspokoił byt rodzinie pracownika, który zginął w sposób tak tragiczny.

Czyn ten obywatelski fabryki „Częstochow-ianka” oświadczył niezszczęśliwym sieroctwo, pod-kreślił więc go należy z uznaniem.

**Nowa zbrodnia.** Spotykamy się w ostatnich czasach z nowym niepokojącym objawem; jest nim powtarzające się coraz częściej podpala-nie domów i zabudowań gospodarskich po-wsiach. Niewysiedzeni zbrodniarze podpalają wytwór pracy rąk ludzkich częstokroć lat ca-łych i z dymem go puszczają. W protoko-łach policyjnych figuruje zazwyczaj sprawca nie wykryty — i na tem się wszystko kończy, zbro-dniarze bowiem jak zdradliwie podpalają, tak zdradliwie uciekają z miejsc przestępstwa i giną.

W każdym bądź razie stosować należy jaknajenergiczniej środki, aby podpalacze mógł chwycić i oddawać w ręce sprawiedli-wości. Poszkodowani nie powinni obawiać się ich zemsty, działając energicznie, aby raz tamę położył zbrodni.

We wsi Brozka zgorzał z podpalenia dom St. Karkowskiego. Sprawca zbiegł.

**Zabójstwo kontrabandyzty.** W pobliżu Herb gm. Węclawice w nocy z dnia 20 na 21 bm. żołnierze straży pogranicznej posłyszeli tajemnie ze kroki przechodzących granicę ludzi. Padły straży karabinowe. Gdy wszystko u-cichło sprawdzono, iż zabitym został kontra-bandyzista Józef Cipior mieszkaniec wsi Psary pow. włoszowskiego, gub. kieleckiej liczący lat 32. Na miejscu znaleziono pięć par bu-tów, z których jedne były własnością Cipiora; cztery jak widać pochodziły od jego czterech towarzyszy, którzy zdążyli zbiec w mrokach nocy. Tu dodać należy, że kontrabandyści przechodzą granicę bosą, trzymając buty w ręku.

Na miejsce wypadku wyjeżdżał naczelnik straży ziemskiej szt. kap. Lebidew.

**Kradzież keni.** W majątku Urbanice gm. Wydrzyn, złodzieje skradli Wł. Sędziemirowi parę keni.

**Znaleziono w polu wóz na osiach żelaz-nych.** Wiadomość w gminie Radoszewice.

**Wycieczka.** Członkowie Domu ludowego w Łodzi przejeżdżać będą nasze miasto, udając się do klasztoru św. Anny w gm. Przyrów celem zwiedzenia tego miejsca i okolicy.

**Kradzież z wagonu towarowego kolei Warsz.** Wiedziąc o popełnieniu w tych dniach. W pobliżu st. Poraj brkowskiej widział dwóch ludzi zeskakujących z wagonu i pociąg sygnałem zatrzymał. Stwierdzono, że złoczyń-cy oderwali plombę z wagonu i skradli znaj-dujące się w nim skóry. Wypadek dziać się w nocy.

**Aresztowanie.** Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych następujące osoby. Win-centego Cieślę, Stefana Kwiatkowskiego. Władysława Gajewskiego, Jana Marchewkę, Stanisława Brzoze, Herszluka Rozenfelda Józefa Spie-waka i Józefa Włodarka.

**Ujęcie złodzieja.** Wczoraj na watach schwytano Józefa Spiewaka, w chwili gdy wyłogał z paltu Piotra Wojtaszenko 26 rubli. S. aresztowano.

**Zapytywano** przez nas wczoraj o godzinie 11-ej wiecz. telefonicznie cyrkuł o dane, do-tyczące poszukiwań zabójców ś. p. Wiznera u-dzielił nam wysoce niegrzecznej odpowiedzi w rodzaju: „to nie pański interes, pilnij pan swo-jej roboty itd. itd.”

Ze to „jest nasz interes”, aby zawiadomić publiczność o wypadku, który poruszył miasto, że cyrkuł mógł jej nam nie chcieć albo nie mógł udzielić, zrozumiemy każdy, ale że odpowiedział nam w sposób nieprzyzwoity, właśnie cyrkuł i, posiadający tak grzecznego i zawsze uprzejмого dla publiczności i prasy komisarza, to doprawdy nie rozumieli, boć przecie nie dla własnej ciekawości pytamy się o przebieg wypadku, lecz czynimy to dlatego, aby ogłosić szczegóły jego p r a w d z i w e, otrzymane ze źródeł urzędowych. O to nas chyba winić nie można.

**Węgle.** Z głównych rynków węglowych Europy (Anglia i Belgia) donoszą o bardzo słabym nastroju względem tego artykułu han-dlu. Ceny węglowa stę zniżkow; spadek wynosi 10 proc. do 20, proc., a byłoby jeszcze silniejszy, gdyby nie liczone się z rynkami niemieckimi, na których syndykaty trzymają się wysoko z swemi żądaniami, bez względu na zastój w przemyśle temtejszym. O ile zniż-ka dalej rozwijać się będzie, sprowadza-nie węgla z zachodniej Europy będzie aktual-nem.

### Z Kamienioy Polskiej.

**Nowa szkoła i straż.** Korespondent nasz donosi: Na ostatnim zebraniu obywateli miej-scowych postanowiono utworzyć 2 klasową szkołę, wobec czego Kamienica będzie posi-ać w przyszłości trzy szkoły: większą, kopal-niową Tow. „B. Hantke” i nowopowstającą 2 klasową.

Jednocześnie uchwalono utworzyć straż ogniową ochotniczą.

### Z zagranicy.

**Obiezysani Polacy i Rusini.** Polskich robo-tników zakordonowanych — jak wiadomo — welo-g zatrudniać tylko przez pewną część roku, od marca do grudnia. W r. b. zwróciło się kilka cukrowni do rządu o pozwolenie zatrudnienia tylche robotników poza ten czas, mianowicie do ukończenia kampanji cukrowniczej; rząd odmówił ze względu na kontrolę nad powro-tem robotników i na obawy narodowo polity-czne. Obecnie ogłasza „Schles. Zig.”, że te same względy będą odgrywały rolę przy odm-owie pozwolenia w przyszłości i dlatego zwraca fabrykantom cukru uwagę na to, ażeby — je-żeli kampanji nie zdążają ukończyć do 20 gru-dnia — już teraz postarali się o zastępstwo pol-skich robotników „już to siłami krajowemi, już też takimi robotnikami, których przepisy do powrotu nie zmuszają, np. Rusina-mi...”

Dla galicyjskich robotników pochodzenia polskiego i rusińskiego, którzy do Prus przy-chodzą na robotę, istnieje od lat kilku kore-bne przepisy. Niedawno odnosił pewien kore-spondent pisma „Deutsche Tageszeitung”, że nakazała mu wladza, by wydalili kościółki ru-sińskich, ponieważ niewolno im pracować ra-zem z robotnikami polskimi z Galicji. Gazeta „Deutsche Tageszeitung” dziwiła się temu i nawet wierzył nie chciała, iżby zakaz taki wyszedł, zwłaszcza, że robotnicy rusińscy i polscy zgodzali się z sobą doskonale. Teraz dowiedział się wymieniony dziennik, że zakaz ten polega na rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 września 1905 r. kó-re to rozporządzenie spowodowane zostało względami narodowo-politycznemi. Jakiego rodzaju te względy były, niewiadomo. W roku 1906 i 1907 nie stosowano owych przepisów, prawdopodobnie dlatego, że bez kart legityma-cyjnych, teraz zaprowadzonych, nie można by-ło tak dokładnie, co do narodowości podzielić robotników galicyjskich.

### Rozmaitości.

**Horoskop kobiet.** Co obchodzi dziś nasze piękne panie, którego dnia ujrzały dzienne światło a przecież odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważną dla całego przebiegu życia ko-biety. Tak przynajmniej twierdzili astrologo-wie z siedemnastego wieku.

Jaeen z tych rozpaczliwie poważnych azarlatanów pozostawił dla kobiet, które przy-szły na świat we wtorek, następujący horos-kop:

„Dziewczyna, która, we wtorek ujrzała światło dzienne, będzie piękna, posiadać będzie białą cerę, dobrą figurę i cenne włosy. Będzie się bała swego męża, otrzymywała baty, cier-piała na bóle żołądka, posiadała twarz okrągłą, będzie skromną, o zmiennym humorze, a będzie też lubia życie na wsi. Przeszły jej będzie piastował urząd publiczny. Dzieci mieć będzie więcej żeńskiej pici, niż męskiej, nie przekro-czy lat pięćdziesiąt, a służba okradac ją bę-dzie. Piątek będzie przynosił jej nieszczęście, a umrze na udar sercowy”.

Ten uczoney w czytaniu w gwiazdach i znakach niebieskich rozumiał się w każdym razie na życie. Wiedział, że do kielicha szczę-ścia należy dodać kroplę gorzocy. Dlatego też w swej przepowiedni postarał się o to, aby do słodczy pięknej cery i przyjemności życia wlejskiego dodać gorycz bólów żołądka i nie pocieszający wcale dodatek męzowskich batów.

Żalować tylko należy, iż ten uczoney mąż nie zdradził nam także tajemnicy, jaki los czeka kobiety, które przesyły na świat w innych dniach tygodnia.

**Małżeństwa hiszpańskie.** W Hiszpanii jest-cze przed niedawnym czasem istniał przykój-t. zw. „niespodzianego małżeństwa”, wycła-trem młoda para, której brakowało pozwolenia

rodzicielskiego, w kościele w chwili, gdy kapłan udzielał ogólnego błogosławieństwa, klękała, podawała sobie ręce i wymawiała słowa przysięgi małżeńskiej. Gdy oboje prócz tego przyprowadzili ze sobą świadków, to małżeństwo takie było już nierozzerwalne. Zaden wyrok sądowy nie mógł nastawać na ważność takiego małżeństwa. Zwyczaj ten zakorzenił się od czasu soboru trydenckiego.

Dopiero ubiegłej jesieni te niespodziane małżeństwa "zakazane zostały dekretem papieskim i od tego czasu prokurator ściga każde takie małżeństwo, zawarte bez pozwolenia rodziców.

Jeszcze przed niedawnym czasem donosiły pisma madryckie ze wsi La Guardia:

Pewna młoda dziewczyna utrzymywała stosunek miłosny z młodzieńcem, który jednak nie podobał się jej matce. Zakochana w sobie para nie chciała ani myśleć o rozłączeniu. Gdy więc dziadek dziewczyny leżał na łożu smierelnym i otrzymał właśnie z rąk kapłana ostatnie Sakramenty, oboje młodzi rzucili się na kolana przed księdzem i przysięgli sobie wieczną miłość i wierność.

Ksiądz zrobił doniesienie do sądu i oboje nieprawnie zaślubieni zostali skazani na karę więzienia. Dramat miłosny zakończył się jednak dobrze, gdyż bohater i bohaterka nie będą odsiadywać kary, gdyż rodzice zgodzili się na ich związek małżeński.

**Oryginalny Insekt.** W „Dzienniku Chicagowskim” pojawił się niedawno następujący insekt:

Człowiek zupełnie niezdolny, dość lichego charakteru, 6 stóp wysoki, suchy, jak patyk, zeszpecony ospą, szuka zajęcia. Mam lat 19, wyglądam jednak na 25, ukończyłem zaledwie szkołę normalną, byłem w przeciągu lat 5 na 22 posadach. Wyrzucano mię z kantorów kupieckich, sklepów, kancelarij adwokatkich i z folwarków, bo nigdzie nie miano za mnie pożytku. Niczem nie jestem, niczego nie umię, nic nie mam — ale na tem jeszcze nie dosyć; palę, piję i gram też namiętnie w karty. Zeszedłem więc, jak to mówią, na psy i jestem tak zwanym „wykolejonym człowiekiem”; nie sądzę za tem, że się może ktokolwiek mną jeszcze zainteresować. Gdyby się jednak znalazł taki, któryby chciał zaryzykować coś dla mnie, w takim razie proszę go o podanie mi swego adresu. Przedstawię mu się, osobiście. Co do mnie, nie radzę!”

Ameryka jest krajem paradoksw. Człowiek ów otrzymał kilkaset listów, a to nietylko od ludzi, ofiarujących mu zajęcia, ale około 50 kobiet i dziewcząt pisało do niego, pragnąc go poznać osobiście, ażeby ewentualnie wejść z nim w związki małżeńskie. Zaimponował kobietom, człowiek, który tak szczerze i bez ogródki przyznaje się do swoich błędów i słabości.

**Strajk rolny w Parmeńskim** zakończył swój żywot kłęką strajkujących. Na zgromadzeniu przedstawiciele organizacji robotniczych, naturalnie nie bez operu gwałtownego członków rewolucyjnego syndykatu, którzy strajk propagowali i zarzucali stronie przeciwnicy siłą, obłąkowo i zdradą. Jakąś pijana, a podszycona przez nich czereda rozbiła zgromadzenie reformistów i poturbowała wielu z nich. Na następnym posiedzeniu uchwalono mimo to, iż strajk zakończył się kłęką, a dalsze składki są nie na miejscu, pozostały fundusz w sumie 28,000 lirów ma być rozdzielony między wydalonych poddzierżawców, aresztowanych, oraz między te stowarzyszenia, które zostały zrujnowane przez oddanie swych funduszów na cele strajku. Na najbliższym kongresie nierewolucyjni socjaliści wyrzekną się syndykalistów, jak swego czasu wyrzekli się anarchistów.

## Nowy balon hr. Zeppelina.

Trzeba przyznać, że natychmiast po katastrofie balonu hr. Zeppelina, w całych Niemczech okazała się ogromna ofiarność, mogąca służyć za przykład. Powiedziano sobie, że należy Zeppelinowi dostarczyć środków na budowę nowego balonu i obok rządu, który wypłaci aeronautyce należące mu się honorarium w kwocie pół miliona marek, posypały się hojnie prywatne składki. Nawet służące śpieszyły ze swoim groszem. Jakiś klub kręgliany posłał Zeppelinowi 150 marek, przeznaczonych pierwotnie na wycieczkę. W ciągu 24 godzin po katastrofie, suma, którą oddano hr. Zeppelinowi do rozporządzenia, doszła do wysokości 3 milionów marek. Hr. Zeppelin zabrał się już do pracy około nowego balonu „№ 5”, a tymczasem, jak donosi „Kölnische Zeitung”, odbywać będzie próby z balonem „№ 8”, który jest

prawie zupełnie odrestaurowany i otrzymał nową motory. Balon „№ 3” odbył pierwszą próbę lotu w październiku 1906 r. Doświadczenia i spostrzeżenia przy próbach z tym balonem, użytkuje Zeppelin przy budowie nowego balonu.

Ze starego balonu, który uległ katastrofie, pozostało tylko aluminiowe rusztowanie, pogięte i szerniałe. Tył balonu najmniej ucierpiał. Z powłoki balonu pozostały tylko strzepy. Jedną z trzech łódź stosunkowo mało została uszkodzona i z niej zabrano najważniejsze części. Ocalał także jeden motor. Omawiając katastrofę pod Echterdingen pisze „Tagliche Rundschau”, że ostateczną jej przyczyną było uporczywe obstawanie rządu przy 24-godzinnej, nieprzerwanej podróży. Taką podróż możnaby przedsięwziąć dopiero wówczas, gdyby w Strasburgu, Moguncji i Stutgarcie istniały porty dla lądowania balonów. Drobną usterką w motorze unicestwiała atoli wszelkie obliczenia teoretyczne. Dziennik wspomniany dodaje przy tej sposobności, że Ameryka ofiarowała Zeppelinowi za całe przedsięwzięcie 20 milionów marek, ale on odrzucił tę propozycję. Nowy balon będzie gotowy w bieżącym roku.

Co do burzy, to wedle doniesienia z Zurychu, tamtejszy zakład meteorologiczny już d. 5 b. m., o godz. 9 rano sygnalizował, że jeśli balon pod Echterdingen do południa zabezpieczony nie zostanie, to grozi mu największe niebezpieczeństwo. Już we wtorek wieczorem na północny powstawały wiry powietrzne, dążące ku Alpom, a zapowiadające zawsze silną burzę. Naważem wiehry od Alp północnych szły w kierunku do Echterdingen. We środę w południe zapowiadała się już burza w dolinie Renu i przepowiednia zakładu meteorologicznego sprawdziła się.

## Listy do Redakcji.

### Sprawozdanie z zabawy.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Nie mogąc dojść do porozumienia się z Komitetem Koła 18-go Towarzystwa Wpisów Szkolnych przy gimnazjum polskim w Zawierciu, w sprawie ostatecznego uregulowania rachunków i podziału zysków z urządzonej wspólnie z Kołem 18-ym zabawy, w dniu 2 sierpnia r. b., — niniejszym podajemy do wiadomości publicznej i stron zainteresowanych sprawozdanie z dochodów i rozchodów skoncentrowanych w rękach naszego Komitetu, prosząc jednocześnie stronę przeciwną o takie samo sprawozdanie za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego”, pozem nastąpi równomierny podział zysków pomiędzy oba Koła.

**D o c h ó d:** Ze sprzedaży bon 458 rb. 5 kop. Za bilety wejścia 506 rb. 78 kop. Ofiara na koszcie szczęścia 10 rb. Ze sprzedaży pozostałych wędlin 6 rb. 19 kop. — Razem 981 rb. 2 kop.

**R o z c h ó d:** Na zapomogę Koła 18 mu przy zakupie koszów szczęścia 90 rb. Na drobne wydatki Koła 28-go przy urządzeniu zabawy 31 rb. 45 kop. Na kupno wędlin z mięsa 110 rb. 80 kop. Przedstawienie teatralne i kostiumy 40 rb. Na nabycie pocztówek 14 rb. 68 kop. Confetti kwiatowe 13 rb. 60 kop. Orkiestra p. Radzikowskiego 86 rb. 50 kop. Woda sodowa 3 rb. 95 kop. Owoce 6 rb. 20 k. Spółce spożywczej za dostarczenie produkty i napoje do bufetu 186 rb. — Razem 588 ruble 18 kop.

Czysta zatem część zysku z zabawy wynosi 447 rb. 39 kop., która to suma umieszczoną została tymczasowo w kasie Koła 28-go Towarzystwa „Jedność” aż do czasu ostatecznego uregulowania rachunków ze strony Koła 18 go Tow. wpisów szkolnych.

Komitet Koła 23-go Tow. „Jedność”.

## Telegramy.

### Powrót premiera.

Petersburg 24 TAP. Prezes rady ministrów, sekretarz stanu Stolypin, powrócił z Najwyższej dozwolonej podróży i objął obowiązki służbowe.

### Bomby na kursach.

Petersburg 24 TAP. Dnia 23 b. m. w lokalu wyższych kursów żeńskich, w ssafile mieszącej kości i szkielety znaleziono sześć bomb.

### Cholera.

Omsk 23 TAP. Dnia 21 b. m. zdarzył się pierwszy wypadek zastąpienia na cholere.

Nowocerkask 23 TAP. Od dnia 15—22 zachorowało tu na cholere 12 ludzi, zmarło 4; w Taganrogu zachorowało 6, zmarła 1; w okręgu taganrogskim zachorowało 31, zmarło 17; w czerkaskim zachorowało 39, zmarło 14; w pierwszym okręgu dońskim zachorowało 12, zmarło 2. Ogółem w obwodzie od początku epidemii zachorowało 190, zmarło 71.

### Olbrzymi pożar.

Kijów 24 TAP. W skutek trwającego w nocy pożaru na Padelu zniszczeniu został skład z drzewem; straty wynoszą 100,000 rb.

### Pożar w Stambule.

Konstantynopol 24 TAP. W Stambule wybuchnął olbrzymi pożar; spłonęło kilkaset domów, pożar trwa.

### Z Turojii.

Konstantynopol 23 wł. Wobec krzącących pogłosek, jakoby sultan zamierzał podarować państwu 4 miliony funtów tureckich, dziennik „Tanin” z upoważnienia wielkiego wezyra oświadcza, że pogłoski te są bezpodstawne.

Konstantynopol 23 wł. Według informacji komitetu miedotureckiego, wielu naczelników kurdyjskich uznało konstytucję i telegraficznie odniosło się do komitetu w Erzurumie z oświadczeniem, że pozostaną wiernymi sultanowi, dopóki on będzie przestrzegał konstytucji.

Tutejsi Egipcjanie agituja żywo za rozszerzeniem konstytucji na Egipt.

Konstantynopol, 23 wł. Wielki wezyr Kamil pasza w rozmowie z dyplomatami zapewnił, że położenie w Turcji staje się coraz spokojniejsze i że należy się spodziewać dalszego pomyślnego rozwoju wypadków.

Zgromadzona ponownie w moszei grupa ulemów i sołtów stwierdziła, że konstytucja daje się pogodzić z koranem, i przysięgła na konstytucję, oświadczając solidarną pracę w duchu komitetu.

Konstantynopol, 23 wł. Bank otomański, który już poprzednio udzielił nowemu rządowi turekiemu zaliczkę w ilości 600,000 tureckich funtów, daje obecnie nową zaliczkę w wysokości 200,000 funt.

### Katastrofa kolejowa.

Kraków, 23 wł. Pociąg pociąg pociąg z Bukaresztu do Berlina dający przez Lwów i Kraków wpadł dziś rano na stacji Ropczyce na stojący na torze pociąg towarowy.

Ze służby kolejowej nikt nie odniósł obrażeń, z pomiędzy podróżnych zaś 9 zgłosiło się jako chorzy na stacji w Ropczycach, gdzie ich zaraz poddano lekarskim oględzinom.

Między osobami które odniosły uszkodzenia znajdowali się Adam Gasiorowski radca stanu z Bessarabji, kilka osób z Czerniowic, kilka ze Lwowa i kilka z Krakowa.

### Zatonięcie okrętu.

Bergen (Norwegja) 24 TAP. Okręt „Folfen” rozbił się o rafę i utonął w ciągu trzech minut.

Na pokładzie znajdowało się 85 pasażerów, z których 30 zginęło. Wydobyto 15 trupów.

### Zgon posła.

Heidelberg 24 TAP. W nocy zmarł poseł niemiecki w Waszyngtonie baron Schneck von Scheenburg.

## W ostatniej chwili.

### Zabójstwo Wiznera.

W ciągu dnia wczorajszego policja zajęta była poszukiwaniem zabójców ś.p. Józefa Wiznera.

Dokonano rewizji w restauracjach na Ostatnim Groszu i u niejakiego Orczykowskiego, zamieszkałego przy ul. Małej.

Rewizja ta wyników nie przyniosła. Późnym wieczorem silny oddział wojska i policji wyruszył w okolicę Rakowa, — rezultat tych poszukiwań, trwających do rana, nie jest wiadomy.

Ze źródeł prywatnych dochodzi nas wieść, że ś.p. Wizner, po otrzymaniu listu z pogroźką śmierci, zwierzył się któremuś z towarzyszy, kogo podejrzawa o autorstwo listu. Dłóż zeznanie tego towarzysza rzuca prawdopodobnie światło na tajemniczą sprawę i ukrywających się zbrodniarzy.

Wobec niezwykłej energiczności śledstwa, prowadzonego przez tutejszą policję pod kierunkiem samego jej szefa, przypuszczacie należy, że mordercy zostaną wykryci i oddani w ręce sprawiedliwości.

**Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna, № 20.**  
 Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

**W ZAWIERCIU**  
 w teatrze Illuzji „Urania“  
 codziennie nader zajmujące **WIELKIE**  
**kinematograficzne przedstawienie**

Kto pójdzie ten żalować nie będzie. Podczas antraktu muzyka, nowości nie bywałe w Zawierciu i tym podobne rozrywki. **Zmiana programu co tydzień.**

**Program od niedzieli dn. 23 do 30 b. m.**

1. Podróż po kolonjach francuskich (z natury); Czarna magia (fantazja); Mall malarze (komiczne).
2. Ali-Baba i 40 rozbójników (kolorowa seria).
3. Wypadek na morzu (dramat); Sen pijanego (komiczne).

**Na czasie**  
 Ogromny wybór fartuszków dla uczennic otrzymał „Cecylia” w domu W-go Gustafelma. Poleca również gustowne robotki, bluzki wiejskie, balony i alpagowe oraz wykwintne liznę męską i damską 1006  
 Z parolującego się majstra Włoszyskiej, są do sprzedania morgowe działy ziemi. Zamówienie ustępstwa. Biuro „Rene” Nr. 60.

**Kursy dla Kobiet**

pod egidą Katolickiego Związku Kobiet Polskich  
 w Warszawie,

Braoka 13, róg Alei Jerozolimskich, dawniej Marszałkowska 68.

Kurs nauki trzyletni. Rok pierwszy ogólnie kształcący. Następne dwa z dwoma wydziałami: historyczno-literackim i matematyczno-przyrodniczym. Laboratorium chemiczne na miejscu. Kandydatki przyjmowane są na zasadzie świadectwa z ukończenia gimnazjum lub pensji bez egzaminu. Kandydatki nie posiadające świadectwa podlegają egzaminowi z przedmiotów zasadniczych.

Zapisy od 20 sierpnia.

Początek wykładów 21-go wzięcia.

702-2-2

**Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”**

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Matej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II-ej i III-ej Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary; w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radomsku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaje, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji i zagranicą.

608

0-88

**Oddział Techniczny Tow. „Prowadnik” w RYDZE.**

Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5.

Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe. Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe kieszki i opony do rowerów Linoleum, Linkrusta Inlaid i t. d.

**Tow. Akcyjne F. Reddaway i S-ka Manchester-Pendleton.**

Pasy patentowane „Reddaway”. Pasy z szerści wielbłądziej. Pasy skórzane angielskie. Węże parciane, opony nieprzemakalne, cerata. 25-5

Towarzystwo Union Biuro Techniczne w Częstochowie

Towarzystwo Union Biuro Techniczne w Częstochowie

**PRACOWNIA SUKIEN Wiktorji Karwowskiej**  
 przeniesioną została z domu przy Al. III № 49 w Aleję II-gą № 38.  
 Poleca się Szan. Paniom.

Zastawiono parasolkę brązową w parku na lawce. Laskawy znalazca raczy złożyć w Redakcji. 1087-3-1  
 Znalaziono zegarek srebrny i woreczek czarny damski. Do odebrania w Administracji Gośca. 1085-3-1

**„Arystokratyna”**

Odnaczona na szeszluszcznej wystawie lekarzy i przyrodników w Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla i septycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu—staje się lśniąco białą i nabiera miodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, węgry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie **APTECZNYM**

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 60

1485



Cudowny wynalazek! usuwa głuchotę!

Żądacie zaraz, a wyślę Wam bezpłatnie broszurę o tem, jak głusi mogą słyszeć!

Przezycina Waszej głuchoty nie ma znaczenia, o ile nie urodziłicie się głuchymi. Z pomocą naszego zdziwiającego wynalazku możecie słyszeć równie dobrze jak inni. Ani wiek, ani długotrwałość głuchoty nie gra tu roli. Racjonalne błony bębenkowe są niewidoczne, łatwo przystosowane i nadzwyczaj wygodne. Można je nosić bez obawy podrażnienia nawet najwrażliwszego ucha.—Przy pomocy racjonalnych błon bębenkowych możecie słyszeć wyraźnie słaby dźwięk i szept.

Kto z Was dotknięty jest tym strasznym cierpieniem, niech spieszenie żąda, by mu wysłano za jedną siedmiokopiejkową markę broszurę z opisem cudownego wynalazku, usuwającego głuchotę.

Listy proszę adresować: Generalne Biuro Eksportowe, Warszawa, Wierzbowa № 8, Paseż № 68. 1-1 1079

**KRAJOWY.**

Majątki, folwarki, domy, wille, place, do sprzedania. Zamiany, Dzierżawy, Lokata kapitałów, Najszersze pośrednictwo, Dział hipoteczny.

Krajowy Dom Bankowy. Warszawa, Marszałkowska 124. 1485 40-8

Przechodzę w Niedzielę Aleję III zgubiłono pierścionek srebrny, pamiętkowy. — Znalazła raduch złożyć takowy w Redakcji za nagrodę 1086-1-1



Pierwszorzędna Chrześcijańska

**PRACOWNIA i MAGAZYN**

wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

**JANA SZEFLER**

(dawniej St. H. Grünman)

Aleja II, dom Imicha

w Częstochowie

**POLECA:**

wybor biżuterji złotej i srebrowej, kamieni, jako pierścionki, broszki, kolczyki, bransolety, brodelki, łyżki, fałcuszki damskie, męskie, oraz platary srebrowe i fantazyjne.

Przyjmuje się zlecenia na tony medale pamiątkowe, monogramy, faksimile, i wszelkie obstarłanie zakres jubilerstwa wchodzącego

**Ceny fabryczne**

1027

Poszukuję miejsca kasjerki, zatrudniję posiadam kausję. Władysław Redakcji.

Bryozki do sprzedania, Aleja Włodarski.

**E. Bieniaszewski**

oprawa obrazów, sklep w Alei Włodarskiej. Przyjmuje się do obrabowania portrety i fotografie. Poleca firmę Warszawską w najnowszym sonach. Roboty wykonywane solidnie. Ceny umiarkowane. 305

Mieszkania po 2 i 3 pokoje i łazienki w cenie 150 i 200 rb. do wynajęcia od 1 Października r. b. ul. św. S. Nr. 5.

**S. Szczawiński**

w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win DELIKATESÓW**  
 i towarów kolonialnych  
 egz. od 1878 r.

TELEFON № 3

Poleca znane z dobroci francuskie

Wino Szampańskie

**Louis de Bary**

Likiery z domu Bardinet w Bordeaux.

Specjalność firmy

**IMPORT**

**WIN**

**Węgierskich**

**Francuskich**

**Dla pańników** największy wybór pieśni nakładem Józefa Miecznika do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.